

# HISTORIA SZKOLNEGO KRZYŻA Z LIPIENICY

Marian Gabrowski

Prawdopodobnie niemal każdy mieszkaniec Lipienicy potrafi wskazać budynek, w którym w ubiegłym wieku funkcjonowała szkoła. Jednak zapewne tylko nielicznym znane są wydarzenia z 1958 roku, kiedy to komunistyczne władze przeprowadzały tzw. akcję dekrucyfikacyjną, czyli usuwania krzyży ze szkół. Historię tę znam z przekazów ustnych i wydaje mi się, że warto przybliżyć ją szerszemu gronu.

Budynek dawnej szkoły katolickiej w wiosce Lindenau, jak niegdyś nazywała się Lipienica, wzniesiono jeszcze przed pierwszą wojną światową. Dokładna data nie jest mi znana, lecz zapewne było to po maju 1910 roku, gdyż wówczas to powstał zachowany do dziś projekt budowy<sup>1</sup>. W tym samym budynku po drugiej wojnie światowej uruchomiono Publiczną Szkołę Podstawową. Uczyły się tu dzieci z klas I-IV a wśród nich, od 1956 roku, moja mama Jadwiga Majerska. Z jej wspomnień wynika, że codziennie przed rozpoczęciem nauki i po jej zakończeniu, dzieci wspólnie z nauczycielem odmawiały modlitwę przy wiszącym w sali lekcyjnej krzyżu:

*Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym, przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

Jednak na początku września 1958 roku nauczycielka oznajmiła swoim uczniom, że od teraz w szkole nie będzie modlitwy. Moja mama pamięta, że spojrzała wówczas na ścianę szkolnej klasy, gdzie od zawsze wisiał stary, jeszcze poniemiecki krucyfiks. Krzyża też nie było. Dzieci nie były świadome, że podobne wydarzenia miały miejsce także w innych szkołach w Polsce. Stało się to na skutek wydanego 4 sierpnia 1958 roku przez Ministerstwo Oświaty okólnika nr 26 w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły. Komunistyczne władze stwierdzały w nim, że „sprzeczne ze świeckim charakterem szkoły jest odmawianie modlitwy w szkole przed rozpoczęciem i po zakończeniu nauki przedmiotów obowiązkowych”, natomiast „izby lekcyjne i inne pomieszczenia szkolne nie powinny być dekorowane emblematami religijnymi”.

Po powrocie do domu uczniowie lipienickiej szkoły zrelacjonowali wydarzenia swoim rodzicom. Moja babcia Amelia Majerska, a także jedna z jej sąsiadek, Emilia Sopata, nie mogły pogodzić się z tą sytuacją. Nie namyślając się długo postanowiły, że rano następnego dnia wezmą z domu inny krzyż i przed lekcjami same zawieszą go na ścianie w szkole. Tak też zrobiły.

Identyczne wydarzenia miały miejsce w wielu innych miejscach w całej Polsce. Jak wynika z informacji zebranych przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, na po-

czątku września aż w 600 szkołach doszło do ponownego zawieszenia krzyży. Jednakże SB w całym kraju była przygotowana na tego typu sytuacje i poprzez liczne kontrole oraz od swoich informatorów szybko dowiadywała się o takich działaniach.

Podobnie było także i w tym przypadku. Jeszcze tego samego dnia dwie niepokorne mieszkanki wioski zostały zatrzymane i przewiezione do Kamiennej Góry. Tam czekała je nieprzyjemna rozmowa, w której trakcie w niewybrednych słowach przekazano im, jakie mogą być konsekwencje takich działań. Skutecznie zastraszone kobiety zostały wypuszczone i jakoś dotarły do domu.

Analogicznie wyglądało to w innych miejscach; do połowy września „w całym kraju zatrzymano 608 osób, a aresztowano 182, niemal 1,5 tys. spraw przekazano do kolegów orzekających. Równocześnie przeprowadzono niemal 2,5 tys. rozmów profilaktycznych, a w 41 przypadkach musiały interweniować oddziały ZOMO”<sup>2</sup>.

Wydaje się, że od tego czasu krzyża w szkole w Lipienicy już nie było. Prawda jednak była inna, gdyż znajdował się on tam przez kolejne dziesięciolecia. Kierowniczka szkoły, jako osoba wierząca, przeniosła go do prywatnej części budynku, gdzie wisiał na ścianie mieszkania. Kiedy po przejściu na emeryturę przeprowadzała się do Kamiennej Góry, krzyż zabrała ze sobą. Po jakimś czasie na Osiedlu Krzeszowskim zaczęła powstawać nowa parafia i na początku nie miała ona swojego kościoła, na cele kaplicy został zaadaptowany dawny barak przy ul. Tkaczy Śląskich. Wówczas to krzyż z Lipienicy został przekazany na wyposażenie tej dopiero powstającej i tymczasowej świątyni.

Taką historię krzyża usłyszałem kilka lat temu od mojej mamy. Razem zastanawialiśmy się, jakie były jego dalsze losy. Czy trafił on do nowego kościoła przy ul. Wałbrzyjskiej? Czy można go tam zobaczyć?

1. Barak przy kamiennogórskiej ul. Tkaczy Śląskich zaadaptowany na kaplicę. Źródło: strona internetowa parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze.



Postanowiłem to wówczas sprawdzić. Udałem się więc do ks. Aleksandra Siemińskiego, pierwszego i jak dotychczas jedyne proboszcza kamiennogórskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, który zaprosił mnie do zakrystii, mieszczącej się w głównej bryle kościoła. Właśnie tutaj, na ścianie pomiędzy oknami z widokiem w kierunku zachodnim, wisiał interesujący mnie krzyż ze szkoły w Lipienicy.

2. Krucyfiks ze szkoły z Lipienicy. Fotografia: Marian Gabrowski, sierpień 2017 roku.



Był to sporych rozmiarów drewniany krucyfiks, czyli krzyż z przybitą do niego postacią Chrystusa. Figurka ukrzyżowanego Jezusa wykonana została z metalu, jednak w taki sposób, że jest ona pusta w środku. W kilku miejscach widoczne były drobne ubytki w polichromii, jednak stan zachowania tego zabytku należało uznać za dobry. Sama forma krzyża posiadała ramiona krzyża łacińskiego, natomiast wszystkie one zakończone były ornamentem potrójnego liścia koniczyny. W centrum ornamentu znajdującego się u podstawy umieszczono napis: „Gew. v. Ed. Zenker Lindenau”.



3. Informacja na temat fundatora krucyfiksu ze szkoły w Lipienicy. Fotografia: Marian Gabrowski, sierpień 2017 roku.

Napis ten należy rozwinąć jako „Gewidmet von Eduard Zenker Lindenau”, co w języku polskim oznacza: „Ufundował Eduard Zenker, Lipienica”. Na podstawie dawnych ksiąg adresowych udało mi się ustalić, że rolnik Eduard Zenker<sup>3</sup> mieszkał w wiosce Lindenau w 1911 roku, natomiast w latach późniejszych nazwiska takiego brak<sup>4</sup>. Datę urodzenia Eduarda Zenkera możemy poznać dzięki zachowanym w archiwum krzeszowskich benedyktynek listom uprawnionych do głosowania członków rzymskokatolickiej parafii Krzeszów wraz z należącą do niej częścią Lipienicy. Mieszkańca o takim imieniu i nazwisku znajdziemy na listach wyborców z 1899, 1902 i 1908 roku, gdzie umieszczono go jako osobę w wieku 40, 43 i 49 lat<sup>5</sup>, tak więc urodził się on więc w 1859 roku. Sam krzyż zaś najprawdopodobniej ufundowany został z okazji budowy nowej szkoły.

4. Budynek katolickiej szkoły (niem. *Katholische Schule*) w Lipienicy. Źródło: fragment pocztówki sprzed 1945 roku.



W lutym 2023 roku ponownie odwiedziłem kamiennogórski kościół przy ul. Wałbrzyskiej. W czasie rozmowy z proboszczem dowiedziałem się, że krzyż został niedawno poddany renowacji i niedługo ponownie zawisnie w zakrystii, gdzie każdy zainteresowany tym zabytkiem będzie go mógł zobaczyć.

1. Entwurf zu einem Schulgebäude für die Gemeinde in Lindenau, 26. Mai 1910.
2. Misiejuk Dariusz, *Akcja dekrucyfikacyjna w szkołach województwa opolskiego w 1958 roku*, [w:] *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 3/2019, s. 32.
3. Przywołane źródło określa tego rolnika mianem *Großgärtner*, był to więc duży zagrodnik.
4. *Adreßbuch der Stadt und des Kreises Landeshut*, Armin Werner's Buchdruckerei, Landeshut 1911, 1925 i 1938.
5. *Liste der wahlberechtigten Mitglieder in der römisch-katholischen Pfarr-Gemeinde Grüssau und Anteil Lindenau 1899, 1902 i 1908*, archiwum opactwa benedyktynek w Krzeszowie, sygnatury II/201, II/197 i II/198.